

**Sygn. Akt I ACa 969/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO del. Jolanta de Heij-Kaplińska (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzieciółowska

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 grudnia 2013 r.

sygn. akt XVI GC 469/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem  
zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 969/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (...) spółki ograniczoną odpowiedzialnością w W. skierowane przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o zapłatę 78 700 zł i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

***Powyższe rozstrzygnięcie nastąpiło na podstawie następującego stanu faktycznego i rozważań prawnych:***

W dniu 10 lipca 2007 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej jako (...), podwykonawca) zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (obecnie (...) sp. z o.o. w W., dalej jako F. P. Polska, wykonawca) umowę o podwykonawstwo budowlane nr (...). Przedmiotem umowy było wykonanie kompleksowych robót żelbetowych z wykopem i zasypkami ścian fundamentowych w ramach realizacji

inwestycji mieszkaniowej (...) (...), 64 mieszkania w (...), w (...) (...). W umowie przewidziano 3 – letni okres rękojmi, w trakcie której podwykonawca zobowiązany był usunąć wszelkie usterki budowlane, ujawnione przed lub po odbiorze robót. Przy czym w okresie obowiązywania rękojmi wykonawca mógł powierzyć usunięcie usterek innemu wykonawcy w ramach wykonawstwa zastępczego na koszt podwykonawcy, po uprzednim wezwaniu go do usunięcia usterki i wyznaczeniu realnego terminu na wykonanie naprawy.

Sąd Okręgowy ustalił, że 20 sierpnia 2008 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. (gwarant) zawarła z (...) sp. z o.o. w W. (zobowiązany) umowę gwarancji, na podstawie której wystawiła na rzecz (...) spółkę z o.o. w W. gwarancję należytego usunięcia wad lub usterek nr (...). (...) S.A. w S. zagwarantowała (...) sp. z o.o. w W. (beneficjent) nieodwołalnie i bezwarunkowo zapłatę za powstałe w okresie ważności gwarancji (tj. w okresie od 13 sierpnia 2008 roku, nie wcześniej jednak niż od dnia dokonania odbioru przedmiotu umowy, potwierdzonego protokołem odbioru stwierdzającym należyte wykonanie przedmiotu umowy, do dnia 12 sierpnia 2011 roku) zobowiązania wynikające z umowy o podwykonawstwo budowlane nr (...) z wyłączeniem kar umownych i odsetek, do wysokości 151 802 zł 95 gr, w przypadku nie usunięcia lub nienależytego usunięcia przez zobowiązanego wad lub usterek powstałych w przedmiocie umowy. Wypłata z tytułu niniejszej gwarancji nastąpić miała na pierwsze pisemne żądanie zapłaty zawierające kwotę roszczenia, pod warunkiem dostarczenia gwarantowi dokumentów potwierdzających, że osoby, które podpisały wezwanie do zapłaty w imieniu beneficjenta uprawnione są do jego reprezentowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że na spotkaniu, które odbyło się 9 lipca 2008 roku, strony uzgodniły, że F. P. Polska odstąpi od naliczania kar umownych za nieterminowe wykonanie robót, a spółka (...) m. in. wyraziła zgodę na obniżenie wynagrodzenia z ww. umowy o kwotę 44 000 zł netto z tytułu wad trwałych w robotach podwykonawcy na budynku (...). Potrącenie to wyczerpywać miało roszczenia finansowe (...) sp. z o.o. w W. wobec (...) sp. z o.o. w W. z tytułu realizowanej umowy.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiot umowy o podwykonawstwo budowlane nr (...) został wykonany przez spółkę (...), co zostało potwierdzone protokołem odbioru robót sporządzonym dnia 24 lipca 2008 roku, w którym podwykonawca udzielił gwarancji na okres do 24 lipca 2011r. i wymieniono usterki do usunięcia oraz wady trwałe.

Na początku 2011 roku ujawnione zostały wady w lokalu nr (...) w budynku (...) w postaci spękań na stropie oraz ugięć stropu. Po przeprowadzeniu oględzin stwierdzono nieprawidłową ilość otuliny, nieprawidłowe wysokości stropu we wszystkich pomieszczeniach.

Następnie F. wystosowała do spółki (...) pismo datowane 26 stycznia 2011r., w którym wskazano, że wystąpiły wady w budynku przy ul. (...), polegające na znacznych spękaniach na stropie w lokalu mieszkalnym nr (...) oraz ugięciach stropu w ww. lokalu oraz wezwano do niezwłocznego dokonania oględzin ww. wad i wydania odpowiedniej opinii na ten temat, jednocześnie informując, że w razie niepodjęcia natychmiastowych działań zmierzających do oceny zaistniałej sytuacji w budynku (...) zleci zastępcze wykonanie ekspertyz na koszt spółki (...). Pismo to nie zostało doręczone adresatowi.

Sąd Okręgowy ustalił, że w piśmie z dnia 17 lutego 2011 r. F. poinformowała podwykonawcę, że oświadczenie zawarte w notatce z 9 lipca 2008r. dotyczyło zrzeczenia się roszczeń z tytułu wad trwałych, a nie ukrytych, niewidocznych w czasie odbioru robót. Jednocześnie wskazując na wykonane czynności podjęte celem ustalenia przyczyn spękań tynku wezwała (...) do niezwłocznego dokonania oględzin stwierdzonych wad i wydania opinii na ich temat, a także do podjęcia działań pod rygorem uznania, że podwykonawca wyraża zgodę na zastępcze wykonanie ekspertyz na koszt (...).

Pismem z dnia 25 lutego 2011 roku spółka (...) poinformowała F., iż nie ponosi odpowiedzialności za wystąpienie wad i nie wyraża zgody na zastępcze usunięcie usterek na swój koszt.

7 lipca 2011 roku spółka (...) zawarła z (...) S.C. umowę o wykonanie projektu budowlanego nr (...) r., której przedmiotem było opracowanie dokumentacji wzmocnienia stropu nad lokalem mieszkalnym na ul. (...) oraz pełnienie

nadzoru autorskiego. Strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy na kwotę 6 000 zł. Umowa została wykonana, a wynagrodzenie wypłacone przez F.

17 sierpnia 2011 roku spółka (...) zawarła z (...) S.C. umowę o roboty budowlane nr (...), której przedmiotem było wykonanie zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej robót remontowo-budowlanych polegających na wykonaniu wzmocnienia, w technologii materiałów kompozytowych systemu Sika CarboDur, konstrukcji żelbetowej płyty stropodachu nad lokalem mieszkalnym na ul. (...) w W. na podstawie dokumentacji wzmocnienia konstrukcji (projekt budowlany wykonawczy) oraz wykonanie prac budowlanych obejmujących odtworzenie ścian w miejscach montażu wzmocnienia wraz z tynkowaniem oraz odtworzenie brakujących tynków na sufitach. Wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy zostało ustalone na kwotę 57 500 zł netto. Przedmiot umowy został wykonany, a wynagrodzenie wypłacone przez F.Polska .

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) S.A. wypłaciła F. kwotę 78 700 zł z gwarancji ubezpieczeniowej nr (...) celem pokrycia poniesionych kosztów wykonania zastępczego .

Pismem z dnia 16 września 2011 roku (...) S.A. w S. zawiadomiło spółkę (...), iż dnia 7 września 2011 roku dokonało wypłaty w wysokości 78 700 zł z tytułu gwarancji nr (...) i wezwała ją do zapłaty wypłaconej kwoty wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wypłaty w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Ubezpieczyciel ponowił wezwanie w piśmie z 25 października 2011 r.

16 grudnia 2011r. na rachunek (...) S.A. została przekazana kwota 78 700 zł z rachunku Kancelarii Radcy Prawnego D. M. O..

Pismem z dnia 26 kwietnia 2012 roku spółka (...) poinformowała F., że zapłaciła na rzecz (...) S.A. kwotę 78 700 zł w wyniku zrealizowanej gwarancji nr (...) pomimo braku podstaw do jej zrealizowania oraz wezwała spółkę (...) do zapłaty powyższej kwoty w nieprzekraczalnym terminie 3 dni.

Sąd Okręgowy rozważając zasadność powództwa wskazał, że powód wnosił o zasądzenie od pozwanego kwoty 78 700 zł, która w jego ocenie miała stanowić korzyść majątkową uzyskaną przez spółkę (...) bez podstawy prawnej. Uzyskanie korzyści majątkowej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej jest samoistnym źródłem zobowiązania określanego jako zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia. Stronami takiego zobowiązania są: wzbogacony, tj. osoba, która bezpodstawnie wzbogaciła się oraz zubożony, tj. osoba, której kosztem takie wzbogacenie się nastąpiło. Wzbogacony jest obowiązany do zwrotu korzyści w naturze lub jej wartości, a zubożonemu przysługuje roszczenie o wydanie korzyści (jej wartości).

Sąd Okręgowy zacytował przepis art. 405 k.c., mianowicie kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości, wskazując, że zastosowanie tego przepisu wymaga łącznego spełnienia czterech przesłanek:

- osiągnięcie korzyści majątkowej (wzbogacenie),
- uzyskanie tej korzyści z majątku innej osoby (zubożenie),
- związek przyczynowy między wzbogacenie a zubożeniem oraz
- brak podstawy prawnej uzyskania przez wzbogaconego korzyści majątkowej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ciężar dowodu w zakresie wymienionych przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia spoczywa na osobie zubożonej. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu, spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Stosownie zaś do przepisu art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej

konsekwencjami poniechania realizacji tego obowiązku, lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo spółki (...) o zwrot bezpodstawnie uzyskanych korzyści podlegało oddaleniu, gdyż powodowa spółka nie wykazała braku podstawy prawnej uzyskania przez F. korzyści majątkowej w kwocie 78 700 zł. Wskazana kwota została wypłacona pozwanej spółce przez (...) S.A. w S. na skutek realizacji gwarancji ubezpieczeniowej należytego usunięcia przez powoda wad i usterek w przedmiocie umowy o podwykonawstwo budowlane nr (...). Aby więc uznać, wskazał Sąd, że przysporzenie to nie miało podstawy prawnej, konieczne byłoby wykazanie, że pozwana w zaistniałych okolicznościach nie była uprawniona do zrealizowania przedmiotowej gwarancji. To z kolei wymagałoby dowiedzenia, iż za wady i usterki ujawnione w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w budynku (...) powód nie ponosi odpowiedzialności bądź też, że są to wady trwałe, co do których strony uzgodniły obniżenie wynagrodzenia podwykonawcy zgodnie z treścią notatki sporządzonej na budowie O. W. 9 lipca 2008 roku.

W konsekwencji wskazał Sąd, ciężar udowodnienia braku podstawy prawnej przysporzenia, czyli wykazania, iż powód nie ponosi odpowiedzialności za ujawnione wady, a co za tym idzie, iż pozwana spółka nie była uprawniona do skorzystania z udzielonej przez (...) S.A. gwarancji ubezpieczeniowej, spoczywał na stronie, która wywodziła z tego faktu skutki prawne, a więc na powodzie. W ocenie Sądu Okręgowego powodowa spółka nie wykazała tych faktów.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zakwestionował zarzut powoda dotyczący braku zawiadomienia o oględzinach wad wobec niedoręczenia pisma z 26 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko (...) dotyczące nie przedstawienia przez pozwaną dowodu doręczenia tego pisma, skoro na podstawie przedłożonego „potwierdzenia doręczenia” brak jest możliwości ustalenia osoby mającej dokonać odbioru w imieniu (...), a z korespondencji stron nie wynika, iżby powódka знаła treść tego pisma. Niemniej Sąd zwrócił uwagę, że kluczowe było ustalenie, czy powód miał przed podjęciem przez pozwaną czynności związanych z usunięciem usterek, wiedzę odnośnie ich wystąpienia oraz znał stanowisko F. obciążające ją odpowiedzialnością za ich wystąpienie, a także oczekiwanie ich naprawy przez (...). Korespondencja stron, a w szczególności pismo z 25 lutego 2011r. dowodzi istnienia takiej wiedzy powoda. Jednocześnie powód nie dowodził, iż żądał od pozwanej ponownego dokonania oględzin celem zweryfikowania podawanych przez pozwaną przyczyn wystąpienia wad. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika wskazał Sąd, iż do czasu podjęcia prac przez wykonawcę zatrudnionego przez pozwaną spółkę, w lokalu nr (...) dokonane odkrywki na stropie nie zostały zakryte, co umożliwiało dokonanie oględzin przez powodową spółkę przez kolejnych kilka miesięcy. Tymczasem powód nie podejmując żadnych czynności w zakresie weryfikacji twierdzeń pozwanej, ograniczył się do zaprzeczania swojej odpowiedzialności za wystąpienie wad stropu, powołując się z jednej strony na objęcie ich oświadczeniem z 9 lipca 2008 r. o zrzeczeniu się roszczeń z tego tytułu, a z drugiej wskazując na możliwość ich ujawnienia się z przyczyn niezawinionych przez niego. Tym samym powód nie kwestionując wystąpienia usterek związanych z zakresem wykonywanych robót budowlanych, jednocześnie nie potrafił jednoznacznie wskazać przyczyny ich powstania. Mając na uwadze powyższe rozważania należało uznać, iż ocena przyczyn powstania ujawnionych na początku 2011 roku wad wymagała wiedzy specjalistycznej. Powód nie zgłosił wniosków dowodowych w tym zakresie, błędnie dokonując oceny rozkładu ciężaru dowodu. Tymczasem pozwana przedstawiła dowody w postaci dokumentów i zeznań świadków, które potwierdzały jej stanowisko odnośnie kosztów związanych z usuwaniem usterek, które pojawiły się w robotach wykonanych przez powoda. Powód kwestionując zarówno swoją odpowiedzialność za wystąpienie przedmiotowych wad, jak i potrzebę wykonania zrealizowanych prac zastępczych, a tym samym i ich koszt (co przekładało się na dowiedzenie bezpodstawności uzyskanych przez pozwaną korzyści) jednocześnie swoich twierdzeń i zarzutów nie udowodnił.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, że wady ujawnione w styczniu 2011 roku zostały objęte porozumieniem z dnia 9 lipca 2008 roku. Przeciwnie, zeznania świadka A. W., który brał udział w jego zawarciu (i potwierdził swoje umocowanie do działania w imieniu pozwanej przy zawieraniu porozumienia z powódką, co Sąd uznał za wystarczające dla udowodnienia powyższego faktu), przeczyły temu twierdzeniu powodowej spółki. Sąd podkreślił, iż gwarancją ubezpieczeniową objęte były wszelkie wady, niezależnie od podstawy ich dochodzenia przez pozwaną spółkę (gwarancja jakości, czy rękojmi). Sąd nie podzielił stanowiska powodowej spółki, iż w dniu 9 lutego 2011r. pozwana zrzekła się wszelkich roszczeń z tytułu rękojmi, skoro wyraźnie nie zastrzeżono, że zrzeczenie się

roszczeń dotyczy także wad ukrytych, które mogą się ujawnić w przyszłości, a odnoszono się do konkretnych znanych stronom w tej dacie wad określonych jako trwałe. Ponadto brak takiego oświadczenia w kluczowym dla umowy o roboty budowlane dokumencie, jakim jest protokół odbioru, w którym wymieniono konkretne usterki do usunięcia. Powód nie wykazał istnienia woli stron odnośnie zrzeczenia się roszczeń z tytułu rękojmi za wady ukryte, co jednakże w niniejszej sprawie nie miało, zdaniem Sądu, znaczenia wobec przyjęcia na siebie odpowiedzialności z tytułu gwarancji jakości i przedstawienia pozwanej gwarancji ubezpieczeniowej. Skutki takiego stanu rzeczy obciążyć musiały stronę powodową, na której to stronie spoczywał ciężar udowodnienia powyższych faktów (art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c.).

Sąd Okręgowy podkreślił, że strona powodowa nie twierdziła aby wypłata przez ubezpieczyciela kwoty 78 700 zł na rzecz beneficjenta nastąpiła z naruszeniem umowy łączącej (...) i (...). Podsumowując Sąd stwierdził, że nie zostało dowiedzione, że pozwana uzyskała nienależne jej na podstawie umowy o roboty budowlane świadczenie od ubezpieczyciela (w związku z treścią stosunku podstawowego pomiędzy powódką i pozwaną) i powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że kwotę 78 700 zł na rzecz (...) S.A. wpłaciła kancelaria prawna, a nie spółka (...). Powód zaś – mimo zakwestionowania przez pozwaną faktu zaistnienia po stronie powodowej zubożenia (czyli drugiej z przesłanek powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia) – nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na sposób rozliczenia z wpłacającym, a w konsekwencji, że zubożenia zaistniało po stronie (...).

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na zasadzie odpowiedzialności stron za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę (3 617 zł) składała się opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz koszt zastępstwa procesowego (3 600 zł) ustalony stosownie do § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 409).

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości. Przedmiotowemu orzeczeniu zarzucono:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że zubożenie powodowej spółki powstałe w wyniku zrealizowania gwarancji należytego usunięcia wad lub usterek Nr (...) oraz Nr (...) z dnia 20 sierpnia 2008 roku nie powstało w wyniku zrekompensowania poniesionych przez pozwaną kosztów wykonania zastępczego;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 278 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (omyłkowo k.p.c.) poprzez błędne przyjęcie, iż to na powodzie spoczywał obowiązek zgłoszenia wniosków dowodowych w zakresie powołania biegłego dysponującego wiedzą specjalistyczną, w którego gestii leżałaby ocena przyczyn powstania ujawnionych na początku 2011 roku wad w lokalu numer (...) w budynku (...);

3) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z zeznań świadka A. W. (2) polegającą na przyjęciu, że świadek swoimi zeznaniami potwierdził jakoby ujawnione wady w lokalu numer (...) położonym w budynku (...) nie były wadami trwałymi i nie wchodziły w zakres porozumienia z dnia 9 lipca 2008 roku;

4) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z dokumentu - notatki z dnia 9 lipca 2008 roku i przyjęcie, że notatka ta swoim zakresem nie obejmowała zrzeczenia się przez pozwanego roszczeń z tytułu wad w lokalu numer (...) położonym w budynku (...);

5) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z dokumentu - potwierdzenia wykonania operacji z dnia 20 czerwca 2012 roku i przyjęcie, że operacja ta nie spowodowała stanu zubożenia po stronie powoda z uwagi na fakt dokonania płatności przez kancelarię prawną.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

3) zwolnienie powoda od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w części dotyczącej opłaty od apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy Sąd wyprowadził zasadniczo słuszne wnioski i poczynił trafne rozważania prawne, które Sąd Apelacyjny podziela za wyjątkiem uznania przez Sąd braku znajomości przez (...) treści pisma z dnia 26 stycznia 2011 r. Apelacja powoda jest polemiką z orzeczeniem Sądu pierwszej instancji na nowo akcentującą zagadnienia, do których odniósł się Sąd.

Pierwszy zarzut apelującego jest niezasadny. Wbrew temu co podnosi (...) Sąd pierwszej instancji nie przyjął, aby na powodzie ciążył ciężar udowodnienia iż zubożenie powodowej spółki powstałe w wyniku zrealizowania gwarancji należytego usunięcia wad lub usterek Nr (...) oraz Nr (...) z dnia 28 sierpnia 2008 r. nie powstało w wyniku zrekompensowania poniesionych przez pozwaną kosztów wykonania zastępczego. Stanowisko Sądu (również cytowane przez apelującego) wskazuje, że na powodzie ciąży ciężar udowodnienia braku podstawy prawnej uzyskania przez F.korzyści majątkowej w kwocie 78 700 zł w wyniku realizacji gwarancji. Mimo pozornie zbieżnego cytowania Sądu zachodzi istotna różnica. Nie tyle występujący z roszczeniem ma dowieść brak podstawy prawnej zubożenia, ile brak podstawy prawnej uzyskania przez wzbogaconego korzyści majątkowej.

Wzbogacenie polega na uzyskaniu jakiegokolwiek korzyści majątkowej w dowolnej postaci kosztem innej osoby. W konsekwencji oznacza więc albo zwiększenie aktywów, albo zmniejszenie pasywów wzbogaconego. Ze zwiększeniem aktywów, innymi słowy jest to przypadek, gdy majątek wzbogaconego powiększa się o coś, o co nie powinien się powiększyć, będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy dojdzie do bezpośredniego przesunięcia majątkowego z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego (por. K. Pietrzykowski, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 867). Z kolei, zubożenie polega na poniesieniu efektywnego uszczerbku majątkowego albo poprzez zwiększenie pasywów, albo zmniejszenie aktywów zubożonego i to jest ten majątek, kosztem którego inny się wzbogaca. Występuje więc odwrotna relacja do wzbogacenia, gdy majątek zubożonego pomniejsza się o coś, o co nie powinien się pomniejszyć.

Najistotniejszym elementem bezpodstawnego wzbogacenia jest przeniesienie majątkowe. Regułą jest, że każde przeniesienie majątkowe musi być prawnie uzasadnione, bowiem nikt nie pozbywa się swego mienia bez przyczyny. Jeżeli więc wyjście z majątku nastąpiło w ogóle bez uzasadnienia albo z przyczyny nie uznawanej za dostatecznie uzasadnioną, porządek prawny daje poszkodowanemu możliwość poszukiwania i odzyskania utraconej wartości z obcego majątku, do którego przeszła bez uzasadnienia (por. A. Ohanowicz (w:) System prawa cywilnego. Tom III, cz. 1, Prawo zobowiązań-część ogólna red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 475 i nast.). Przeniesienie majątku jest punktem wyjścia do rozważań nad związkiem między wzbogaceniem a zubożeniem, a przyczyny przeniesienia mogą wynikać z (i) działania zubożonego, (ii) działania wzbogaconego, (iii) działania osoby trzeciej wreszcie (iv) przypadku (por. A. Ohanowicz (w:) op.cit., s. 484). Jeżeli jedno z tych działań stało się przyczyną wzbogacenia jednej osoby kosztem innej, konieczne jest rozważenie, czy takie działanie miało podstawę prawną. Brak podstawy prawnej ujmowany jest jako brak tytułu prawnego legitymizującego przesunięcie korzyści majątkowej do majątku wzbogaconego. Tytuł ten może wynikać z czynności prawnej, ustawy, aktu administracyjnego bądź orzeczenia sądowego. Prawną podstawę przysporzenia może stanowić również czynność prawna osoby trzeciej, co w literaturze określa się mianem wzbogacenia ex contractu alieno (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 89/03 LEX nr 175951).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że wbrew stanowisku powoda uzyskane przez pozwanego przysporzenie w postaci zwrotu wydatków na usunięcie wad, nie jest pozbawione podstawy prawnej. Stanowi je bowiem umowa gwarancji należytego usunięcia wad lub usterek Nr (...) z dnia 20 sierpnia 2008 r. (k. 56). Zgodnie z umową gwarancji (...) SA zagwarantowało F. P. Polska zapłatę za powstałe w okresie ważności gwarancji zobowiązania (...) wynikające z umowy nr (...) w przypadku nie usunięcia lub nienależytego usunięcia przez zobowiązanego wad lub usterek powstałych w przedmiocie umowy. Umowa gwarancji obowiązywała do 12 sierpnia 2011 r., a zobowiązania (...) powstały na skutek nie usunięcia wad zgłoszonych 26 stycznia 2011 i 17 lutego 2011 r. (...) miał wiedzę o powstałych wadach, o czym świadczy pismo z dnia 25 lutego 2011 r. nawiązujące w swej treści do dwóch wad (i) ugięcia stropu i (ii) spękań stropu. Należy bowiem podkreślić, że wskazane pismo było odpowiedzią na korespondencję z dnia 17 lutego 2011 r., w której poruszono jedynie temat spękań i odpowiedzialności za wady wykonawcze wymienione w piśmie z dnia 26 stycznia 2011 r. Wypowiadając się na temat ugięcia stropu (...) przyznał, że zna kierowane do siebie zarzuty pismem z 26 stycznia 2011 r., gdyż właśnie ugięcie stropu i spękania stopu stanowiły wady, za które zdaniem F. ponosi odpowiedzialność. Znamienne jest, że (...) nie zażądał przekazania pisma z dnia 26 stycznia 2011 r. W związku z tym Sąd Apelacyjny nie podziela stwierdzenia Sądu pierwszej instancji, że (...) nie znał treści pisma z dnia 26 stycznia 2011 r.

Uzyskanie przez pozwanego korzyści majątkowej miało podstawę w ważnej umowie gwarancji, a przyczyną wypłaty pozwanej jako beneficjentowi z umowy gwarancji przez gwaranta kwoty był brak usunięcia zgłoszonych wad. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powoływanym przez powoda wyroku z dnia 10 lutego 2010 r., tylko „w przypadku bezzasadnej realizacji przez pozwaną gwarancji ubezpieczeniowej byłoby usprawiedliwione żądanie przez dłużnika ze stosunku podstawowego (wykonawcę) zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia na podstawie art. 405 k.c., jeżeli dłużnik byłby jednocześnie zleceniodawcą gwarancji. W takim wypadku dłużnik mógłby dochodzić od pozwanej gminy zwrotu zapłaconej sumy gwarancyjnej. Świadczenie gwaranta z umowy gwarancyjnej, mimo że stanowi spełnienie samodzielnego zobowiązania gwaranta wobec gwarantariusza i służy umorzeniu jego własnego długu, jest jednocześnie zarachowywane przez wierzyciela ze stosunku podstawowego na poczet świadczenia dłużnika z tego stosunku prawnego”. (por. V CSK 233/09, OSNC 2010/11/146).

Ważna czynność prawna nie zawsze stanowi dostateczne usprawiedliwienie przesunięcia majątkowego, ponieważ zachodzą przypadki gdy czynność prawna będzie ważna (z powodu swego abstrakcyjnego charakteru) a mimo to wzbogacenie będzie nieusprawiedliwione. Stąd też prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął, że na powodzie ciąży ciężar wykazania, że pozwany otrzymał kwotę ze zrealizowanej gwarancji, która zdaniem powoda mu się nie należała. Nie byłoby podstawy do zapłaty za zobowiązania (...), gdyby ten ostatni nie ponosił odpowiedzialności za wady. W tym celu istotne było ustalenie przyczyny wad w lokalu nr (...) (ul. (...)). Wadami było ugięcie oraz spękanie stropu i pozwany jako ich przyczynę wskazał nieprawidłową grubość otuliny dolnych prętów zbrojeniowych. Pismo z 17 lutego 2011 r. uzupełnia się w tym zakresie z zeznaniami świadka A. N. i tym dowodom powód zaprzeczył jedynie twierdzeniami podniesionymi w piśmie procesowym z dnia 8 stycznia 2013 r. (pkt III). Mimo zaprzeczenia powód nie udowodnił swojego stanowiska o braku związku pomiędzy grubością otuliny a wytrzymałością mechaniczną konstrukcji żelbetowej. Nie stanowi tego pismo z dnia 25 lutego 2011 r., w którym powód nie odniósł się do grubości otuliny, ale przedstawił jako możliwe przyczyny wad ponadnormatywne obciążenia użytkowe. W tymże piśmie dodatkowo podniósł, że roboty zostały wykonane zgodnie z projektem i następował odbiór zbrojenia oraz szalunków potwierdzony wpisami do dziennika budowy. Sąd Apelacyjny wskazuje na brak dowodu, że grubość otuliny była przedmiotem odbioru przy odbiorze zbrojenia i szalunku, ale nawet zakładając istnienie takiego powiązania trzeba zaznaczyć, że powód sam przyznaje, iż grubość otuliny odbiegała od założonej w projekcie budowlanym (pkt III pisma z 8 stycznia 2013 r.). Po drugie, zeznania świadka A. W. (2) potwierdzają, że część robót powód wykonał niezgodnie z projektem i o nich jest mowa w notatce z 9 lipca 2008 r. (k. 295). Notatka świadczyłaby na korzyść powoda, gdyby powód dowiódł, że wada w postaci ugięcia i spękania stropu mająca swe źródło w nieprawidłowej grubości otuliny była jedną z wad trwałych, które stały się podstawą do sporządzenia notatki. Innymi słowy, albo powód winien dowieść, że wada w postaci ugięcia stropu i spękania była wadą trwałą objętą porozumieniem stron, albo inna wada trwała objęta

tym porozumieniem skutkowałą ugięciem i spękaniem stropu. Powód nie dowiódł braku zasadności skorzystania z gwarancji przez F., czyli nie dowiódł braku podstawy prawnej przysporzenia.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. gdyż ciężar dowodu w zakresie przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach ogólnych spoczywa na osobie zubożonej (por. K. Pietrzykowski, (w:), op. cit., s. 866). Obowiązek wykazania zasadności skorzystania z gwarancji zdaniem powoda winien obciążać pozwanego. Należy jednak zauważyć, że przy roszczeniach o bezpodstawne wzbogacenie przedmiotem dowodzenia są przesłanki z art. 405 k.c. i zasadność skorzystania z gwarancji staje się na tle takiego roszczenia podstawą prawną dla przesunięcia korzyści majątkowej do majątku wzbogaconego. A zatem ten kto dochodzi zwrotu utraconej wartości na skutek przesunięcia musi dowieść braku zasadności przesunięcia. W niniejszej sprawie powód winien dowieść braku zasadności skorzystania z gwarancji przez pozwanego, co trafnie podkreślił Sąd pierwszej instancji.

Kolejne trzy zarzuty apelacji koncentrują się na naruszeniu art. 233 §1 k.p.c. i wskazaniu na błędną ocenę dowodu zeznań świadka A. W. (2), dokumentu w postaci notatki z dnia 9 lipca 2008 r. i wykonania operacji z dnia 20 czerwca 2012 r. przez pełnomocnika powoda.

Zgodnie z art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnienia jednoznacznie praktycznych związków przyczynowo – skutkowych przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09, LEX nr 560607, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2009r., III AUa 261/2009, LexPolonica nr 2102197).

W związku z powyższym postawienie Sądowi pierwszej instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r. III CKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041, z dnia 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/00 OSNC 2000/10/189).

Przedstawiona przez powoda ocena zeznań świadka A. W. (2) nie dowodzi, że nierówności, odchylenia i niezgodności z projektem elementów konstrukcyjnych oznaczają wiedzę pozwanego na temat nieprawidłowej grubości otuliny. Co więcej powód w uzasadnieniu zarzutu przedstawia kolejną możliwą przyczynę spękań i ugięcia stropu, mianowicie odchylenia w konstrukcji budynku w stosunku do projektu, w związku z czym nierówności w konstrukcji stropów mogły przyczynić się do powstania spękań w lokalu nr (...) w budynku (...). Twierdzenia powoda są spóźnione i nieudowodnione.

Nie można zarzucić Sądowi pierwszej instancji nieprawidłowości oceny notatki z dnia 9 lipca 2008 r. Sąd podniósł bowiem, że powód nie wykazał, iż wady ujawnione w styczniu 2011 r. zostały objęte porozumieniem z dnia 9 lipca 2008 r. Tylko gdyby spękania i ugięcia stropu w lokalu nr (...) w budynku (...) były wadą objętą porozumieniem z dnia 9 lipca 2008 r., albo ich przyczyna tkwiła w wadach trwałych, do których nawiązuje porozumienie, powód dowiódłby braku podstawy prawnej przysporzenia. Wewnętrznie sprzeczne jest stanowisko powoda, który uzasadniając zarzut V (piąty) apelacji podkreśla, że roboty zostały wykonane zgodnie z projektem, a przy zarzucie IV (czwartym) stawia



nowe twierdzenia co do przyczyny wad oparte na odchyleniach w konstrukcji budynku do projektu. Pismem z dnia 9 lutego 2011 r. wskazał zaś, że był wykonawcą robót konstrukcyjnych.

Sąd pierwszej instancji jako okoliczność dodatkową wskazał brak zubożenia po stronie powodowej, bowiem zapłata kwoty 78 700 zł nastąpiła przez kancelarię prawną a nie powoda. W zakresie tego zarzutu należy wskazać, że do pozwu został dołączony dowód wykonanej operacji na rzecz (...) Towarzystwa (...) z rachunku Kancelarii Radcy Prawnego (k. 88). Pozwany zaprzeczył, aby powód zapłacił kwotę 78 700 zł, na co (...) oświadczył, że kwota została zapłacona z rachunku pełnomocnika powoda na jego polecenie ze środków z windykacji uzyskanych przez pełnomocnika od dłużników powoda (k. 102, k. 245).

W ocenie Sądu Apelacyjnego dla bezpodstawnego wzbogacenia ważna jest identyfikacja nabytej wartości, czyli stwierdzenie kosztem kogo uzyskano korzyść majątkową, a nie z czyjego majątku korzyść pochodzi. Odpowiednik art. 405 k.c. w kodeksie zobowiązań, tj. art. 123 k.z. odnosił się do korzyści „z majątku innej osoby”. Uznawano więc, że przesunięcie majątkowe między wzbogaconym a zubożonym powinno nastąpić bezpośrednio, a więc nie może nastąpić drogą przez majątek osoby trzeciej lub za pomocą samoistnej czynności prawnej zawartej z osobą trzecią (por. A. Ohanowicz (w:), op.cit. s. 485 i cytowane tam orzeczenie z dnia 28 czerwca 1938 r. CII 3337/37 (OSP 1939, poz. 17)). W orzecznictwie przedstawiany jest pogląd, że przesłanki związku między wzbogaceniem a zubożeniem nie należy rozumieć w duchu rygorystycznie pojmowanej "bezpośredniości" transferu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r. I CSK 105/07, LEX nr 287769, z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 233/09, OSNC 2010/11/146, z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 7/12 LEX nr 1294481).

W niniejszej sprawie stanowisko pełnomocnika powoda podkreśla uzyskanie korzyści przez pozwanego „kosztem powoda”, natomiast podejście pozwanego akcentuje brak transferu pieniędzy „z majątku” powoda. Sąd Apelacyjny uznaje, że jest rzeczą obojętną, czy wartość przeszła bezpośrednio, czy pośrednio z jednego majątku do drugiego, jeżeli wartość, którą utracił zubożony okólnymi drogami i przez majątek osób trzecich dostała się do majątku wzbogaconego a mimo wędrowki przez cudze majątki zachowuje swoją tożsamość pozwalającą na stwierdzenie, że wyszła z majątku zubożonego i trafiła do majątku wzbogaconego (por. A. Ohanowicz (w:), op.cit. s. 486). Okoliczność, że pełnomocnik pośredniczył w przekazaniu środków nie zrywa bezpośredniości związku między wzbogaceniem a zubożeniem, bowiem pełnomocnik wskazywał, że zadysponował środkami powoda. Pełnomocnictwo jest oświadczeniem woli upoważniającym określoną osobę do działania w imieniu i ze skutkiem dla reprezentowanego. Z zasady granice umocowania pełnomocnika określa mocodawca w oświadczeniu o udzieleniu pełnomocnictwa (art. 96 k.c.). W niniejszej sprawie powód udzielił pełnomocnictwa radcy prawemu D. M. O. do samodzielnego reprezentowania spółki we wszystkich sprawach sądowych i pozasądowych (pełnomocnictwo z dnia 4 maja 2007 r.). Działania pełnomocnika doprowadziły do przesunięcia majątkowego kosztem powoda, który stał się zubożony, gdyż do majątku nie weszły środki z windykacji dłużników powoda. W tym zakresie rozważania Sadu pierwszej instancji wymagają zmiany, co nie wpływa jednak na wynik sprawy.

Nie znajdując zatem podstaw do zmiany wyroku, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik sporu na podstawie art. 108 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. zwracając koszty wynagrodzenia radcy prawnego stosownie do § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).